



STOWARZYSZENIE ADWOKACKIE
DEFENSOR
IURIS

Słupsk, dnia 20 lutego 2020 r.

PAN

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

ADAM BODNAR

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

AL. SOLIDARNOŚCI 77

00-090 WARSZAWA

Szanowny Panie Rzeczniku,

działając w imieniu Stowarzyszenia Adwokackiego "Defensor Iuris", jako jego wiceprezes, zwracam się z uprzejmą prośbą o wskazanie, czy przedmiotem prac Rzecznika Praw Obywatelskich, stały się przepisy Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469), których wejście w życie spowodowało znaczną zmianę kształtu postępowania cywilnego.

Powyższe zapytanie jest uzasadnione tym, że choć część rozwiązań legislacyjnych mogłaby zostać oceniona pozytywnie, to jednak zdecydowana ich większość może naruszać m. in. prawo do sądu. Po przeprowadzeniu rozmów zarówno z adwokatami, jak i przedstawicielami innych zawodów prawniczych, chcemy wskazać na kilka (z wielu) kwestii, które już teraz budzą ogromne zastrzeżenia.

Przede wszystkim z całkowitą dezaprobatą należy podejść do rozwiązania wprowadzonego w art. 25 b ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 785 i 1043), zgodnie z którym opłatę stałą w kwocie 100 złotych pobiera się od wniosku o doręczenie orzeczenia

STOWARZYSZENIE ADWOKACKIE „DEFENSOR IURIS”

SIEDZIBA: UL. WOJSKA POLSKIEGO 2/4, 76-200 SŁUPSK.

fb.com/defensor.iuris

stowarzyszenie@defensoriuris.pl

tel. 668 255 993

twitter.com/defensor_iuris

albo zarządzenia z uzasadnieniem zgłoszonego w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia albo doręczenia tego orzeczenia albo zarządzenia.

Określenie przez ustawodawcę, iż opłacie podlega wniosek o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia, prowadzi do sytuacji, w której każde, incydentalne rozstrzygnięcie sądu będzie wymagało uiszczenia opłaty. **Najbardziej dotkliwe okazuje się to dla osób ubogich, które w znacznej części spraw, występując z wnioskiem o zwolnienie z kosztów, nie dowiedzą się o motywach postanowienia o oddaleniu swojego wniosku, chyba że go opłacą lub złożą kolejny wniosek o zwolnienie z kosztów, aby móc dowiedzieć się, dlaczego wcześniej nie zostali z nich zwolnieni. Piętrwość tego rozwiązania może spowodować, że zniechęcony wnioskodawca albo odstąpi od zwolnienia i kosztem swojego utrzymania dokona opłaty albo - co gorsza - zaniecha dalszego dochodzenia swych praw przed sądem. Jest to sytuacja niedopuszczalna i powinna zostać niezwłocznie konwalidowana przez ustawodawcę, gdyż pozostawienie obecnego stanu dowolnej wykładni, może pozbawić wielu obywateli realizacji prawa do sądu.**

Warto zauważyć, że pogląd dotyczący konieczności wprowadzenia opłaty sądowej od uzasadnienia, dotyczył przede wszystkim wyroków oraz postanowień kończących postępowanie. Rozszerzenie tego zakresu o pozostałe orzeczenia oraz zarządzenia jest rozwiązaniem szkodliwym i godzącym w fundamentalne poczucie zaufania obywateli do państwa.

Dodatkowa komplikacja pojawia się w zakresie dotyczącym m.in. relacji art. 766¹ § 1. K.p.c. i art. 331 § 2 K.p.c. Pierwszy z przepisów stanowi, że *Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia z urzędu, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.* Natomiast zgodnie z art. 331 § 2 K.p.c. *Sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z urzędu nie zwalnia strony od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.*

W rezultacie pojawia się wątpliwość, który z przepisów powinien mieć zastosowanie, co z kolei przekłada się na możliwość zaskarżenia przez stronę rozstrzygnięcia. W praktyce bowiem niezbędnym staje się składanie równoległe zażalenia oraz wniosku o uzasadnienie, co - choć wydaje się pozbawione sensu - służy zapewnieniu ochrony interesów strony. Wszak konsekwencje wynikające z ewentualnych zaniechań mogą wiązać się z utratą możliwości skutecznego zaskarżenia rozstrzygnięcia.

Warto również zauważyć, że rozwiązanie uregulowane w rzezonym art. 331 § 2 K.p.c. rodzi dalsze obiekcje, a mianowicie dotyczące celowości pokrywania opłaty przez stronę za uzasadnienie, które sąd i tak sporządza z urzędu. Należy zaś pamiętać, że obowiązkiem fiskalnym jest już obarczona możliwość zaskarżenia tego rozstrzygnięcia. Na dodatek opłata, np. za zażalenie, może być niższa, aniżeli opłata od wniosku o uzasadnienie i choć jest ona zaliczana na poczet środka zaskarżenia, to różnica nie podlega zwrotowi. Można zatem stwierdzić, że w rzeczywistości minimalna opłata za zażalenie wynosi 100 złotych.

Kolejnym rozwiązaniem - w naszej ocenie bardzo niebezpiecznym dla społeczeństwa i zagrażającym polskiej kulturze prawnej - są tzw. "zażalenia poziome", polegające na rozpoznawaniu środków odwoławczych przez inny skład orzeczniczy tego samego sądu. W przypadku mniejszych sądów będzie dochodzić do sytuacji, w których sprawami cywilnymi (rodzinnymi, gospodarczymi) będą - jako dotychczasowa druga instancja - zajmować się sędziowie na co dzień zajmujący się sprawami karnymi. Są oni oczywiście bardzo dobrze wykształconymi prawnikami, jednakże specjalizują się w zupełnie innej dziedzinie prawa.

Co gorsza, swoją pozycję utracą Sądy Odwoławcze, które do listopada 2019 r., kształtowały linię orzeczniczą na danym obszarze, gwarantując tym samym większe poczucie pewności wobec prawa.

Trudno również przekonać naszych klientów, że orzeczenie sędziego zostanie wzruszone przez innych sędziów z tego samego wydziału, tym bardziej, że za chwilę sytuacja ta może ulec odwróceniu (tj. sędziowie kontrolujący zaraz sami będą kontrolowani przez kontrolowanego). Dotychczas poziome rozpoznawanie środków odwoławczych było wyjątkiem. Obecnie stało się regułą.

Natomiast zwolnienie sędziów sądów i wydziałów odwoławczych z możliwości wpływania na standardy orzecznicze, z jednoczesnym przerzuceniem na nich obowiązku weryfikowania braków formalnych za sąd I instancji budzi ogromny sprzeciw i niezrozumienie. Wszak osoby te mają za sobą kilkuletnie doświadczenie orzecznicze oraz cieszą się autorytetem, zarówno w swoim środowisku, jak i w odbiorze zewnętrznym.

Ilość dostrzeżonych nieprawidłowości, jest zdecydowanie większa. Są one poważne i wymagają podjęcia działań. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że obecnie budżet i możliwości organizacyjne biura Rzecznika zostały istotnie ograniczone. Stąd, jako Stowarzyszenie Adwokackie "Defensor Iuris", wyrażamy gotowość do wsparcia Rzecznika Praw Obywatelskich w tej kwestii, oferując swoją pomoc na zasadzie *pro bono*.

Mamy bowiem świadomość, że brak jakichkolwiek działań, może doprowadzić do pokrzywdzenia wielu osób, które walczą o realizację przysługujących im praw i to zanim zostanie ponownie wypracowana nowa linia orzecznicza przez Sąd Najwyższy.

WICEPREZES STOWARZYSZENIA
„DEFENSOR JURIS”
ADW. ANNA KASZNIK-MANIA

Pismo zostanie przekazane do publicznej wiadomości.